

## STRESZCZENIE ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

### pt. „Wygasalność autorskich praw majątkowych. Jej uzasadnienie, ocena i krytyka”

Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest analiza i krytyczna ocena przesłanek mających uzasadniać przyjętą we wszystkich obecnie obowiązujących ustawach autorskich zasadę wygasalności autorskich praw majątkowych z mocy samego prawa, po upływie określonego okresu czasu.

W rozprawie tej sformułowałam cztery podstawowe cele.

Cel pierwszy stanowiło zebranie i zrekonstruowanie na podstawie wypowiedzi przedstawicieli piśmiennictwa oraz judykatury najczęściej w nich podnoszonych argumentów na rzecz konstrukcji autorskich praw majątkowych, jako wygasających z mocy samego prawa. Celem drugim było zweryfikowanie tych argumentów w świetle rezultatów analizy zgromadzonego materiału empirycznego. Cel trzeci stanowiło porównanie statusu autorskich praw majątkowych w kontekście ich wygasania *ex lege* z sytuacją innych bezwzględnych praw majątkowych w ramach polskiego porządku prawnego. W końcu, jako cel czwarty, postawiłam przed sobą odpowiedź na pytanie, czy powszechnie akceptowany pogląd o konieczności czasowego ograniczenia autorskich praw majątkowych istotnie oparty jest na tak solidnych podstawach, za jakie się je uważa.

Rozprawa składa się ze wstępu, trzech rozdziałów oraz zakończenia.

W rozdziale pierwszym przedstawiłam wypracowane w ciągu lat oraz wciąż dominujące dyskursie prawniczym koncepcje prawa autorskiego. Koncepcje te rozważyłam pod kątem formułowanych na ich gruncie argumentów uzasadniających konieczność istnienia prawa autorskiego, jak również przypisywanych temu prawu funkcji. W tej części pracy scharakteryzowałam dwa modele prawa autorskiego: monistyczny i dualistyczny. Omówiłam również „własnościowy” model autorskich praw majątkowych. Postawiłam tezę, że mimo oczywistych i niezaprzeczalnych różnic pomiędzy prawem własności, a tzw. własnością autorską, dopuszczalne jest ostrożne upatrywanie analogii pomiędzy pozycją właściciela rzeczy, a twórcą utworu. Koncepcja ta pozwala również głębiej zrozumieć istotę prawa autorskiego.

W rozdziale drugim rozprawy dokonałam historycznej rekonstrukcji procesu, w wyniku którego wygasalność autorskich praw majątkowych stała się zasadą rządzącą prawem autorskim. Utrwalanie się tej zasady, z uwagi na odmienności wynikające z przyjmowanych koncepcji prawa autorskiego, przedstawiłam zarówno z perspektywy krajów kontynentalnego systemu prawa, w tym Polski, jak i z perspektywy krajów systemu *common law*. Przedstawiłam również argumentację, która towarzyszyła sukcesywnemu wydłużaniu w czasie autorskich praw majątkowych w poszczególnych porządkach prawnych, a w kilku przypadkach doprowadziła nawet do zagwarantowania im wieczystości.

Rozdział trzeci został przeze mnie poświęcony krytycznej analizie *ratio legis* konstrukcji autorskich praw majątkowych, jako ograniczonych w czasie. W rozdziale tym zrelacjonowałam najczęściej pojawiające się w piśmiennictwie prawniczym argumenty, mające przemawiać na rzecz wygasania tych praw *ex lege*, a następnie wysunęłam wobec nich kontrargumenty, które w mojej ocenie podważają zasadność takiego rozwiązania.

Jako pierwsze poddałam pod rozwagę twierdzenia formułowane wobec tej kwestii przez przedstawicieli nurtu *Law & Economics*, koncentrujące się wokół ekonomicznej efektywności takiej regulacji. Dokonawszy ich analizy stwierdziłam, że brak jest przekonujących dowodów na to, by była ona tak ekonomicznie efektywna, jak sugerują to jej zwolennicy. Zakwestionowałam również inny, często podnoszony w ramach ekonomicznych badań nad prawem argument, mający przemawiać za ograniczeniem w czasie autorskich praw majątkowych, a ogniskujący się wokół zaporowych kosztów poszukiwań podmiotów, uprawnionych do wyrażenia zgody na eksploatację dzieła. Podniosłam, iż sedno tego problemu nie tkwi w wysokości tych kosztów, ale w niestosowaniu rozwiązań, które mogłyby uczynić je mniejszymi.

W dalszej kolejności podjęłam się zweryfikowania twierdzenia o wygasaniu autorskich praw majątkowych jako o środku koniecznym dla zapewnienia społeczeństwu możliwości swobodnego korzystania z dorobku intelektualnego i dostępu do dóbr kultury oraz tworzenia nowych dzieł. Doszłam do wniosku, że wygasanie autorskich praw majątkowych nie jest warunkiem *sine qua non* takiego korzystania z dzieła. Mimo bowiem, że w jego rezultacie wpada ono w domenę publiczną, to dostęp do niego i korzystanie zeń są w dalszym ciągu ograniczane, tyle że za pomocą innych środków. Z kolei argument o konieczności zapewnienia dalszego rozwoju twórczości traci siłę przekonywania w konfrontacji z wnioskami płynącymi z analizy przepisów dotyczących korzystania z cudzych dzieł lub też zawartych w nich niechronionych elementów i ich funkcjonowaniem w praktyce.

Na podstawie analizy uprawnień składających się na treść autorskich praw osobistych doszłam do wniosku, iż w istocie rzeczy to one mogą stanowić poważniejszą przeszkodę dla korzystania z dzieł i rozwoju twórczego dorobku ludzkości, niż niewygasające autorskie prawa majątkowe.

Kontynuując rozważania w przedmiocie *ratio legis* ograniczonych w czasie autorskich praw majątkowych podjęłam również zagadnienie niedawno wyeliminowanej z polskiego porządku prawnego, jednakże regularnie powracającej do dyskursu prawniczego koncepcji płatnej domeny publicznej (*domaine public payant*). Postawiłam tezę, że stanowi ona wyraz przeświadczenia o niesłuszności gaśnięcia autorskich praw majątkowych „za nic”, w szczególności, w sytuacji gospodarczego korzystania z „uwolnionych” dzieł i osiągania w ten sposób zysków przez podmioty inne, niż twórca.

Ostatecznie przepis ustawy dotyczący gaśnięcia majątkowych praw autorskich po upływie określonego czasu, skonfrontowałam z konstytucyjną zasadą ochrony własności, statutowaną w art. 21 ust. 1 polskiej ustawy zasadniczej, niedopuszczającą odjęcia tego prawa bez „słusznego odszkodowania”. W podsumowaniu tych rozważań stwierdziłam, iż choć z różnych względów o charakterze prawnego-dogmatycznym trudno byłoby bez żadnych wątpliwości zakwalifikować mechanizm wygasania majątkowych praw autora jako wyłączenie w jego szerokim konstytucyjnym sensie, to jednak pozostaje on nim w sensie faktycznym – z tym istotnym zastrzeżeniem, że w przypadku autorskich praw majątkowych uszczerbek majątkowy podmiotu ponoszącego ofiarę na rzecz dobra wspólnego pozostaje niewyrównany, co pozostaje rozwiązaniem zupełnie bez precedensu.

Pytanie o racjonalizację ograniczenia w czasie autorskich praw majątkowych postawiłam również w kontekście wygasalności innych bezwzględnych praw majątkowych. Rezultatem przeprowadzonej w tym zakresie analizy stał się wniosek, że majątkowe prawa autora pozostają jedynymi, które utracić można niezależnie od jakiegokolwiek aktywności lub jej braku po stronie podmiotu uprawnionego, na skutek samego tylko upływu czasu.

W zakończeniu rozprawy zrekapitulowałam dotychczasowe rozważania oraz przedstawiłam własne stanowisko w sprawie. Postawiłam tezę, że twierdzenie o konieczności wygasania autorskich praw majątkowych na skutek samego tylko upływu czasu nie jest tak oczywiście uzasadnione, jakim jawić się ono może w świetle przytaczanych na jego rzecz argumentów, zaś ich siła tkwi przede wszystkim w ich sugestywności. W rzeczywistości wygasalność tych praw w niewielkim tylko stopniu pozwala zrealizować funkcje, które się jej przypisuje.

Anna Doboszka  
Wrocław, 6.05.2020